

Siedzę sam w kawiarni serce.
Boli mnie głowa.
Pary mówią o miłości,
Która jest i której szkoda.

Będą się spotykali, rozstawali.
Pan, pani i jakby im było mało.
Dobijemy ich słowami.
Dobijemy ich słowami.
Nie ma takich samych dni i nocy.
Żaden sen się nie powtarza.
Nie ma takich samych białych zorzy.
Nikt nie kocha, nikt nie zdradza.

Spójrzcie na nich jak są pięknie zakochani.
Ona pali fajki, on chyli przed nią czoło.
Uśmiechnięci, rozpaleni.
Mgła otula ich szybkie słowa.

Będą się spotykali, rozstawali.
Pan, pani i jakby im było mało.
Dobijemy ich słowami.
Dobijemy ich słowami.
Nie ma takich samych dni i nocy.
Żaden sen się nie powtarza.
Nie ma takich samych białych zorzy.
Nikt nie kocha.

Będą się spotykali, rozstawali.
Pan, pani i jakby im było mało.
Dobijemy ich słowami.
Dobijemy ich słowami.
Nie ma takich samych dni i nocy.
Żaden sen się nie powtarza.
Nie ma takich samych białych zorzy.
Nikt nie kocha, nikt nie zdradza.